Bogactwo językowe i kulturowe Europy w oczach Polaków i cudzoziemców

3

pod redakcją
Mateusza Gazego i Pauli Góralczyk-Mowczan

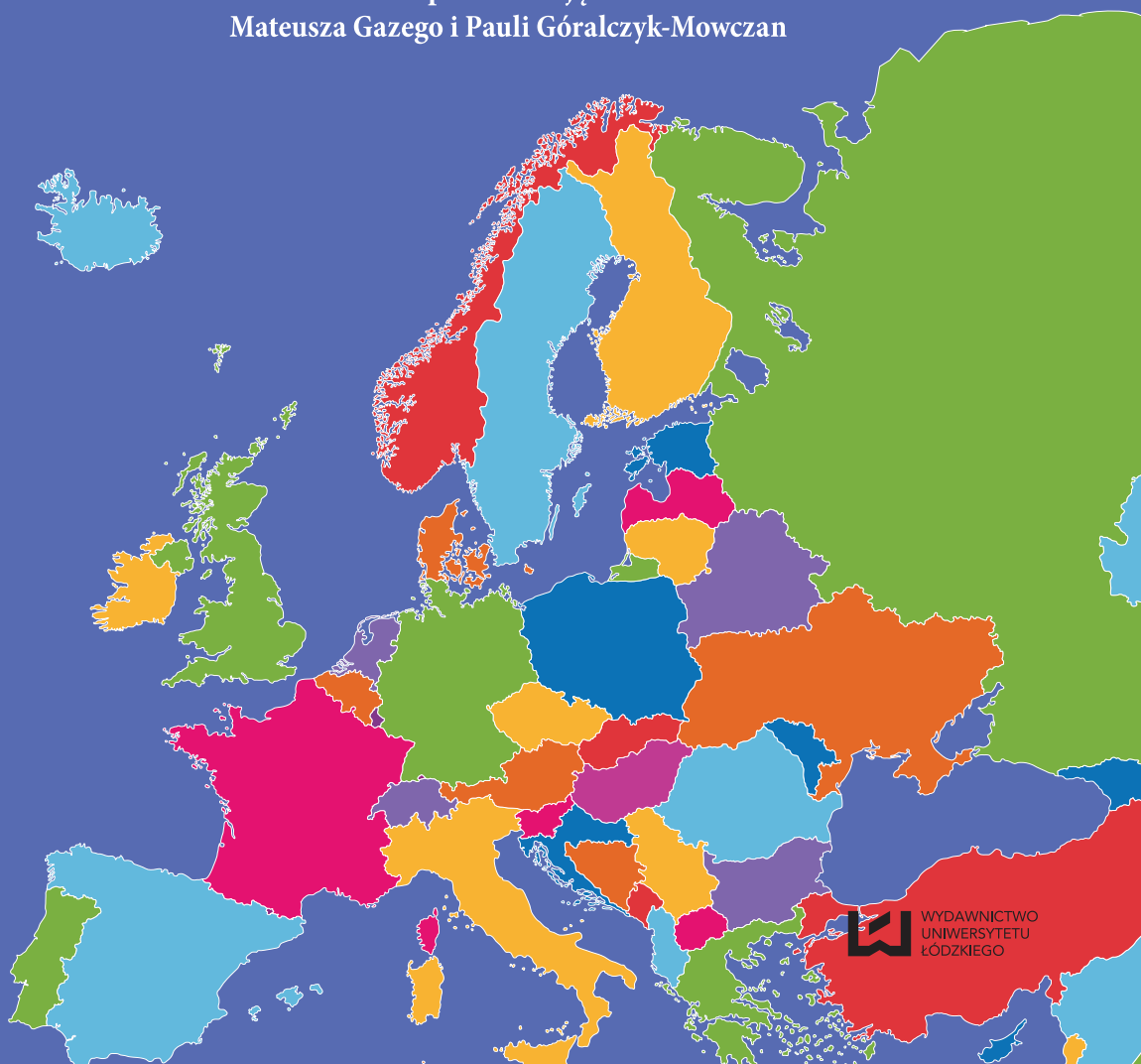

WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

Agnieszka Kijak
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

http://dx.doi.org/10.18778/8088-034-4.21

DLACZEGO BIEG POWINIEN MIEĆ NAZWĘ I CO ONA O NIM MÓWI? (NA PODSTAWIE NAZW ZAWODÓW BIEGOWYCH ROZEGRANYCH W WIELKOPOLSCE W 2014 ROKU)

Słowa kluczowe: onomastyka, chrematonim, bieg, język środowiskowy, socjolekt

Wciąż powstają nowe grupy środowiskowe, a wraz z nimi wyróżniające je języki. W ostatnich latach zainteresowaniem polskich lingwistów cieszą się m.in. socjolekty osób uprawiających, zwłaszcza nieprofesjonalnie i na szeroką skalę, różne dyscypliny sportu. Efektem tego zainteresowania są powstające prace: Barbary Pędzich o języku paralotniarzy [Pędzich 2012], Tomasza Piekota o socjolekcie kulturystów [Piekot 2008], Stefana Wiertlewskiego o gwarze środowiskowej rowerzystów [Wiertlewski 2008] czy Anny Niepytalskiej-Osieckiej o socjolektach wspinaczy skałkowych i alpinistów [Niepytalska-Osiecka 2013].

Mimo że bieganie z roku na rok staje się coraz bardziej popularne, dotychczas nie zbadano dogłębniej socjolektu biegaczy. Coraz więcej osób traktuje bieganie jako sposób życia, podporządkowując mu inne sfery, takie jak: odżywianie, czas wolny, a nawet pracę, dlatego język tej grupy środowiskowej uczyniłam przedmiotem mojego zainteresowania. Badania oparte na materiale pochodzącym z baz danych zastanych i wywołanych rozpoczęłam od analizy źródeł internetowych.

W niniejszym artykule przedstawię charakterystykę onimów związanych z bieganiem. Ze względu na obszerność tematu ograniczę się do nazw własnych zawodów biegowych[1] (z pominięciem analizy nazw klubów sportowych). Poję-

[1] Zawody biegowe definiuję, odwołując się do *Słownika języka polskiego PWN* [dostęp online: sjp.pwn.pl], który podaje, że zawody to: 1. ‘impreza sportowa, podczas której zawodnicy rywalizują o zwycięstwo’; 2. ‘każda rywalizacja wyłaniająca zwycięzcę’. Dla podkreślenia, że ograniczam się do jednej dyscypliny, jaką jest bieganie, dołączam przymiotnik *biegowy*.

cie *zawody* stosować będę zamiennie z terminem *bieg*. Również z powodu obszerności zdecydowałam się na ograniczenie zebranego materiału pod względem terytorialnym i postanowiłam zanalizować nazwy własne biegów organizowanych wyłącznie w jednym regionie. W przyszłości planuję porównać je z onimami występującymi w innych częściach kraju. Wybrałam Wielkopolskę, ponieważ jest to obszar terytorialny najbardziej mi znany pod względem geograficznym, kulturowym i sportowym, a zatem także pod względem organizowanych na tym terenie wydarzeń sportowych. Głównym źródłem, z którego czerpałam materiał, czyli nazwy badanych biegów, jest strona internetowa www.maratonypolskie.pl[2], jednak dokonując analizy, korzystałam też z innych baz danych, co każdorazowo zostanie zaznaczone w przypisie.

Nazwy biegów jako *nazwy własne wytworów jednostkowych lub seryjnych pracy ludzkiej* należy zaliczyć do grupy chrematonimów [Rzetelska-Feleszko 1998, s. 343], a zgodnie z definicją Artura Gałkowskiego uznać za chrematonimy użytkowe, czyli *wszystkie nazwy własne, będące niejako językowym dowodem ludzkiej aktywności w różnych obszarach kulturowych życia publicznego* [Gałkowski 2011, s. 51]. Dokonując analizy formy językowej, badacz ten wyróżnia kilka typów chrematonimów. Jego klasyfikację można również wykorzystać do usystematyzowania rodzajów nazw biegów.

Spośród 213 wyekscerpowanych przeze mnie chrematonimów nazywających biegi ze względu na ich formę wydzieliłam:

1. Chrematonimy detoponimiczne i dehydronimiczne.
2. Deantroponimy.
3. Chrematonimy frazematyczne.
4. Chrematonimy bazujące na leksyce ogólnej.
5. Konstrukcje retoryczno-dyskursywne.
6. Akronimy.
7. Chrematonimy z elementami obcojęzycznymi.
8. Chrematonimy uwzględniające cyfry[3].

Bardzo dużo – bo aż sześćdziesiąt – onimów dotyczących biegów jest motywowanych odmiejscowo lub od nazwy dzielnicy, w której bieg się odbył. Większość tych toponimów występuje w formie przymiotnika, np.: *Wiosenna Orientacja Wildecka*, *Myszkowski Bieg Uliczny*, *Luboński Bieg Niepodległości*, *Maraton Lednicki*. Nazwy toponimiczne jako składnik chrematonimów biegowych[4] występują jednak również w formie podstawowej, nieodmiennej, np.:

[2] Sama nazwa strony zwraca uwagę, ponieważ zawiera w sobie leksem *maraton*, natomiast dotyczy biegów organizowanych na różnym dystansie.

[3] Poszczególne chrematonimy biegowe łączą w sobie często elementy więcej niż jednej kategorii.

[4] Chrematonimami biegowymi nazywam nazwy własne zawodów biegowych.

Bieg Grodzisko Cross, *Mróz Śrem Półmaraton*, *Poznań Półmaraton*, *Poznań Business Run*. Są to konstrukcje składniowe typowe dla języka angielskiego (kalki strukturalne). Polegają na tym, że składnik podrzędny (określający) występuje w prepozycji w formie mianownikowej zamiast w typowej dla polszczyzny postpozycji i formie zależnej[5]. W przypadku czternastu biegów miejsce zostało zaznaczone w nazwie deskryptywnie, np.: *Bieg wokół Jeziora Miejskiego*, *III Bieg Dookoła Zalewu*[6], *Bieg pod Tysiącletnimi Dębami*, *Zimowy Bieg Trzech Jezior*, ponadto w ośmiu z nich do określenia miejsca użyte zostały nazwy gór, jezior, rzek oraz dolin. Są to więc nazwy dehydronimiczne (*Bieg Bulwarami nad Gwdą*, *Bieg Maltański*, *Bieg Warciański*, *Biegi nad Rusałką*) oraz deoronimiczne (odnotowano dwie takie nazwy: *Dziewicza Góra Biega*, *Bieg po Dolinie Będkowskiej*).

Wśród nazw biegów, które miały miejsce w Wielkopolsce w 2014 roku, można również wskazać liczną grupę onimów deantroponimicznych. Nazwy te przywołują imiona i nazwiska osób zasłużonych z różnych przyczyn i w różnych okresach historycznych dla całego kraju (np. Józef Piłsudski, Jan Paweł II), a także lokalnie dla Wielkopolski (Dezydery Chłapowski[7], Michał Drzymała[8], Edmund Bojanowski[9]) lub jej części (np. Maciej Frankiewicz[10], Arkady Fiedler[11]). W polskim zbiorze nazw tego typu najczęściej spotykamy się z konstrukcją przydawkowo-dopełniaczową „imienia", którą – na co zwracał uwagę Artur Gałkowski [Gałkowski 2011, s. 232] – konwencjonalnie skraca się do *im*. W przypadku analizowanego materiału połowa nazw tego typu jest zbudowana w ten sposób, np.: *4 Poznański Bieg im. o. Józefa Jońca*, *Bieg im. Ujskich Powstańców Wielkopolskich*, *Bieg im. Edmunda Bojanowskiego*, *Bieg im. Marszał-*

---

[5] Na temat nowych związków na pograniczu składni i słowotwórstwa typu *Sport telegram*, *Biznes informacje* pisał m.in. Andrzej Markowski. Zob. A. Markowski [2004].

[6] Wszystkie nazwy podaję w postaci oryginalnej, nie zmieniając ich zapisu ortograficznego.

[7] Dezydery Adam Chłapowski – polski generał, działacz gospodarczy, prekursor pracy organicznej, podczas powstania wielkopolskiego w 1848 roku organizował oddziały powstańcze.

[8] Michał Drzymała – polski chłop z Poznańskiego, w latach 1904–1909 prowadził spór z administracją Królestwa Prus o pozwolenie na budowę domu; *wóz Drzymały* stał się symbolem walki z germanizacją w zaborze pruskim.

[9] Edmund Bojanowski – działacz społeczny, tworzył wiejskie ochronki; tłumacz, założyciel Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Najświętszej Marii Panny, jest błogosławionym Kościoła katolickiego.

[10] Maciej Frankiewicz – działacz polityczny, samorządowy i sportowy; w latach 1999–2002 wiceprezydent, od 2002 do śmierci – zastępca prezydenta Poznania, jako wiceprezydent Poznania angażował się w działalność oświatową i kulturowo-sportową.

[11] Arkady Fiedler był powstańcem wielkopolskim, podróżnikiem i pisarzem, lokalnie znany przede wszystkim w Puszczykowie, gdzie stworzył Muzeum-Pracownię Literacką Arkadego Fiedlera.

ka Józefa Piłsudskiego. Osiem spośród trzydziestu nazw deantroponimicznych skonstruowanych zostało bez *im.*, np.: *Bieg św. Mateusza*, *Dycha Drzymały*, *Bieg Piasta Kołodzieja*, *Bieg Uliczny św. Marcina*. Chrematonimy deantroponimiczne pozbawione są zazwyczaj dodatkowych determinatorów kontekstowych. Wyjątkiem są nazwy, które zawierają przydawki uściślające charakter biegu, takie jak: *międzynarodowy* (*Międzynarodowy Bieg Ptolemeusza*), *rekreacyjny* (*XVI Rekreacyjny Bieg Piastowski im. Wojciecha Niewiady*) oraz nazwy motywowane toponimicznie, np. *Wysocki Bieg Uliczny im. Powstańców Wielkopolskich*, *Notecki Półmaraton im. Józefa Nojiego*.

Kolejną grupą onimów, którą można wyróżnić wśród nazw biegów, są tzw. chrematonimy frazematyczne. Zgodnie z definicją Artura Gałkowskiego są to *wszystkie formy chrematonimu użytkowego, którego wartość onomastyczna polega na deskryptywnym przekazaniu informacji o nazwanym obiekcie* [Gałkowski, s. 274]. Przykładami mogą być nazwy zawierające komponent wskazujący przyczynę lub cel biegu, np.: *Bieg z Puszką dla WOŚP*, *Bieg z okazji 625-lecia uzyskania praw miejskich*, *Charytatywny Piknik Sportowy Biegnę dla Mikołaja*, *Impreza Rekreacyjno-Sportowa „3R-PWSZ dla Regionu" (Rodzina Radość Rekreacja)*. Za chrematonim frazematyczny można także uznać *nazwę, której złożona leksykalnie struktura posiada wartość onomastyczną, polegającą na kodowanym przekazaniu informacji o nazywanym obiekcie, tj. konstruowaniu specjalnego tytułu ujętego w formie frazeologicznej, najczęściej metaforyzowanej* [Gałkowski 2011, s. 275]. Takimi chrematonimami są np. nazwy: *Policz się z cukrzycą*, *Poznaj Poznań Nocą*, *Bieg Charytatywny Rak. To się leczy!*, *Z biegiem natury*.

Spośród nazw biegów, które odbyły się w Wielkopolsce w 2014 roku, jedynie cztery można zaliczyć do grupy bazującej na leksyce ogólnej. Są to: *Bieg Sokoła*, *Pogoń za Wilkiem*, *Bieg z Motylem*, *Bieg Lwa*. Warto zwrócić uwagę, że wszystkie zawierają nazwy pospolite zwierząt oraz leksem *bieg* lub jego synonim, jak w przypadku *Pogoni za Wilkiem*. Źródłosłów tych motywowanych odzwierzęco nazw jest jednak różny. *Sokół* w *Biegu Sokoła z*ostał przeniesiony z nazwy Towarzystwa Gimnastycznego Sokół, które wyścig zorganizowało. Pomysłodawcy *Pogoni za Wilkiem* reklamowali zawody, podkreślając, że na terenie, na którym się odbywają, widziano wilka[12]. *Bieg Lwa* miał miejsce w gminie Tarnowo Podgórne, której herbem jest właśnie lew. Nie udało mi się dotrzeć do informacji, jaki jest rodowód nazwy *Bieg z Motylem*.

Wiele nazw biegów powstało jako efekt tzw. zabawy językiem, należą więc do grupy konstrukcji retoryczno-dyskursywnych. Chętnie wykorzystuje się tu na przykład wieloznaczność osiągniętą dzięki grze formą graficzną [Guz 2001, s. 9–20] komponentu *zadyszka – Zimowa zaDyszka*, *Kurdeszowa (Za)dyszka*

[12] Zob. informacje na stronie: www.pogonzawilkiem.lubonskikb.pl, [dostęp 22.11.2014].

w Kostrzynie, *Uniwersytecka ZaDyszka*. Nazwa jest wieloznaczna, ponieważ korzysta za znaczeń leksemów *dyszka* oraz *zadyszka. Dyszka* to według *Słownika języka polskiego PWN* 'zdrobnienie od słowa dycha'[www.sjp.pl][13]. *Zadyszka* – zgodnie z definicją zawartą w *Uniwersalnym słowniku języka polskiego* (USJP) – to: *pot.* 'brak tchu wywołany zmęczeniem, zbyt szybkim ruchem, zbyt dużym wysiłkiem; zasapanie się' [Dubisz (red.) 2003], co jest czynnością charakterystyczną dla biegaczy. Środowiskowy leksem *dyszka* w zn. 'bieg na dystansie 10 km' nie pojawił się w żadnej innej nazwie, natomiast bardzo często występują jego synonimy *dycha* oraz *dziesiątka*, np.: *Dycha Drzymały*, *Dolska Dycha*, *IV Wildecka Dziesiątka*, *Maniacka Dziesiątka*. W nazwach biegów mamy też do czynienia z innymi socjolektalnymi nazwami określającymi dystans, na których bieg się odbywa, np.: *Wągrowiecka Dziewiątka*, *Ekonomiczna Piątka*, *Niecała Dziewiątka* (bieg na dystansie 8,8 km), *Cienińska Szóstka*.

Analizując konstrukcje retoryczno-dyskursywne, nie można pominąć nazwy maratonu i półmaratonu *Nocna Ściema*. Te zawody nie odbyły się w Wielkopolsce, lecz w Koszalinie. Warto jednak je krótko omówić jako przykład nazwy powstałej w wyniku zabawy językiem. Tu również skorzystano z wieloznaczności słowa, w tym przypadku wyrazu *ściema*, który potocznie oznacza 'kłamstwo, oszustwo' i powstał jako derywat paradygmatyczny od czasownika *ściemniać* znaczącego potocznie i w języku młodzieżowym: 1) 'mówić coś niezgodnego z prawdą, nie mówić całej prawdy, kłamać, zmyślać; kręcić', 2) 'czynić coś ciemnym, słabiej świecącym; przyciemniać, przygaszać' (SJP). Do koszalińskich zawodów odnoszą się oba znaczenia. Pierwsze, ponieważ półmaraton i maraton odbywają się w nocy, kiedy następuje zmiana czasu z letniego na zimowy i zawodnicy mogą „odjąć" od uzyskanego czasu jedną godzinę, tak że np. biegacz, który przebiegł półmaraton w czasie dwóch godzin, może zapisać wynik jednej godziny, ponieważ wystartował o godzinie 2.00 (czasu letniego), a dobiegł do mety o godzinie 3.00 (czasu zimowego). Drugie znaczenie odnosi się do terminu zawodów, które rozgrywane są w nocy, czyli wtedy, kiedy się ściemnia.

Tylko w trzech nazwach mamy do czynienia z akronimami. Dwie z nich zostały już wymienione powyżej jako przykłady chrematonimów frazematycznych. Pierwsza to *„3R-PWSZ dla Regionu" (Rodzina Radość Rekreacja)*. Onim biegowy powstał poprzez przeniesienie skrótowca od nazwy Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej i uzupełnienie skrótowcem 3R wyjaśnionym w nawiasie. Drugi chrematonim z tej grupy to *Bieg z Puszką dla WOŚP*, w którym akronim

[13] Przykłady użycia tego leksemu jako nazwy biegu na dystansie 10 km można znaleźć m.in. na blogach biegaczy, np.: *Dziś udało się pokonać po raz kolejny dyszkę* [robsik.bloog.pl, dostęp 23.11.2014], *Oczywiście w maju 2013 też biegłem dyszkę i pobiegłem ją w 49:15 (pace 4:56)* [funofrun.bloog.pl, dostęp 22.11.2014].

jest derywatem od nazwy Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Trzeci skrótowiec występuje w nazwie *CAS na bieganie!* W tym wypadku akronim nie został użyty ze względów praktycznych, ekonomicznych, czyli w celu zaoszczędzenia miejsca w piśmie (a przynajmniej nie tylko z tego powodu), lecz jest swoistą grą językową i ma wywoływać skojarzenia ze słowem *czas*, które wymawiane przez dzieci oraz w gwarach mazurzących (co jednak w ogólnie niemazurzącej Wielkopolsce dotyczy tylko tzw. Mazurów wieleńskich z okolic Puszczy Noteckiej [Łysiak 1991, s. 212]) może brzmieć właśnie *cas*[14]. Organizatorem biegu było CAS, czyli Centrum Animacji Sportu.

W kilku nazwach biegów odbywających się w Wielkopolsce w 2014 roku pojawiły się elementy obcojęzyczne, wszystkie angielskie. Trzy z nich poza komponentami obcojęzycznymi zawierają polskie leksemy apelatywne, takie jak *bieg*, np. *Biegi nad Rusałką Euro Invest Runs*, oraz nazwy toponimiczne (*Poznań*, *Malta*), np. *Poznań Business Run*, *Malta Trail Running*, pozostałe są w całości anglojęzyczne: *ProTouch Interrun*, *Wings for Life*, *Forest Run by Poco Loco*, *Parkrun*, *Endu Winter Tour*. Wypada też wspomnieć o nazwach zawierających angielski leksem *cross*. Biegi nazywa się tak nie z powodów snobistycznych, lecz by krótko, w ekonomiczny sposób wskazać ich specyfikę. Sławomir Cygler na portalu portalaktywni.com zamieszcza następujące wyjaśnienie: *Cross, bardziej po polsku: bieg po terenie*[15]. Bohdan Witwicki na stronie internetowej silesiamarathon.pl rozbudowuje tę definicję: *Cross – bieg w urozmaiconym terenie (ziemne lub szutrowe alejki, leśne ścieżki przeplatane przeskokami przez naturalne przeszkody, podbiegami i zbiegami, częstymi zmianami kierunku)*[16]. Onimy z leksemem *cross* omawiam jako oddzielną kategorię właśnie ze względu na to, że stał się on dla biegaczy określeniem socjolektalnym, precyzyjnie nazywającym rodzaj biegu ze względu na teren, po którym biegają. Można to zaobserwować w wypowiedziach na portalach internetowych: *Szczerze mówiąc bieganie crossu to zawsze jest niezła zabawa*[17], *Po przerwie nigdy nie zaczynaj treningów od crossu*[18]. Nazwy wielkopolskich biegów z leksemem *cross* to m.in.: *Bieg Grodzisko Cross*, *Cross Nieżychowski*, *Cross Marcowy*, *Cross Maraton Koleżeński*. Podobnie jest w przypadku słowa *trail* oznaczającego biegi po

[14] Trudno jednak dopatrywać się takich związków, ponieważ bieg miał miejsce w Puszczykowie k. Poznania. Poza tym nazwa, która na stronie www.maratonypolskie.pl została zapisana: *CAS na Bieganie*, występuje też w wersji *CzaS na Bieganie.* Zob. www.e-lubon.pl. Taki zapis nazwy miał może na celu odróżnienie zawodów od nazwy portalu www.czasnabieganie.pl będącego poradnikiem dla biegaczy.

[15] portalaktywni.com, [dostęp 22.11.2014].

[16] silesiamarathon.pl, [dostęp 11.11.2014].

[17] maratony24.pl, [dostęp 23.11.2014].

[18] magazynbieganie.pl, [dostęp 24.11.2014].

naturalnych ścieżkach, zarówno górskich, jak i leśnych czy parkowych[19]. W analizowanym materiale tylko jeden onim zawierał leksem *trail* – to wspomniany wcześniej *Malta Trail Running*.

Istotną grupę chrematonimów biegowych stanowią nazwy zawierające cyfry. Stosuje się je sporadycznie przy wskazywaniu dystansu, np.: *Królewska 10-tka*, *Bieg Konwaliowa 5-tka*, *Chyża 10*[20]. Więcej nazw biegów zawiera cyfry, które służą poinformowaniu o okoliczności organizowania biegu, np.: *Bieg z okazji 625-lecia uzyskania praw miejskich*, *Bieg 10-lecia*, *100. Maraton Marka Frontczaka*. Cyfry stosowane są też do zapisu roku, w którym bieg się odbywa, np.: *Atlas run 2014*, *Piotr i Paweł Bieg 2014*, *Bieg im. Alojzego Graja Biegaj z nami 2014*. Wśród onimów biegowych zawierających cyfry zdecydowanie przeważają nazwy informujące o tym, który raz organizowany jest dany bieg, np.: *II Towarzyski Bieg Noworoczny*, *VII Chrustowski Bieg Zimowy*, *IV Wildecka Dziesiątka*, *I Cross Marcowy*, *4 Poznański Bieg im. o. Józefa Jońca*, *II Bieg Dookoła Zalewu.*

Poza wykorzystaną tu klasyfikacją Artura Gałkowskiego odnoszącą się ogólnie do chrematonimów warto wskazać także inne cechy charakterystyczne dla nazw biegów. Do określenia zawodów ze względu na rodzaj terenu, w którym się odbywają, zastosowano nie tylko zapożyczenia angielskie *cross* i *trail*, lecz także polskie przymiotniki, np.: *przełajowy* w nazwie *Otuski Bieg Przełajowy*, *błotny – Maraton Błotny* (bieg rzeczywiście odbywał się w błocie, choć nie był to maraton, lecz zawody na dystansie 5 km), *uliczny – Kępiński Bieg Uliczny o Puchar Burmistrza Miasta i Gminy Kępno* czy *górski – Bieg Górski Leszno–Grzybowo*.

Chrematonimy biegowe zawierają również nazwy sponsorów. Są wśród nich zarówno polskie, jak i obce onimy firmowe, np.: *Libra – Biegaj z nami* (Libra – firma developerska), *Półmaraton Philipsa*, *Biegaj z Opel Szpot*, *Piotr i Paweł Bieg 2014*.

W nazwach biegów podkreślone zostały także okoliczności ich rozgrywania, np. przy okazji Święta Niepodległości. Większość zawodów organizowanych w tym terminie ma nazwę *Bieg Niepodległości*. Dla odróżnienia poszczególnych propriów dodaje się komponent toponimiczny, np.: *Luboński Bieg Niepodległości*, *Wolsztyński Bieg Niepodległości*, *Rydzyński Bieg Niepodległości*. Z okazji mikołajek zaplanowano w Poznaniu dwa biegi, które – w celu ich zróżnicowania – nazwano: *Bieg Mikołajkowy* oraz *Poznański Bieg Mikołajów*.

Tworząc nazwy biegów, uwzględniano też termin rozgrywania zawodów, co sygnalizowano za pomocą leksemów określających pory roku: *VII Chrustowski Bieg Zimowy*, *Marceliński Bieg Jesienny*, *Bieg Wiosenny Cała Polska Biega*,

[19] www.trailrunning.pl, [dostęp 22.11.2014].

[20] Dystans w nazwach biegów częściej zapisywany jest słownie. Przykłady zostały podane powyżej.

a także nazw miesięcy: *Okonecki Bieg Lipcowy*, *I Cross Marcowy* oraz pór dnia i nocy: *Nocny Bieg Lotto Maniacka Piątka*, *Nocny Bieg wokół Jeziora Durowskiego*, *Wieczorna Marcelińska Dycha*.

W nazwach biegów zapisany został też ich charakter, tzn. czy bieg jest towarzyski, masowy, rekreacyjny itp. Przykłady takich onimów to: *Towarzyski Bieg Noworoczny*, *Otwarte Biegi Uliczne Śmigla*, *Rekreacyjny Bieg Chartowo*, *Koleżeński Maraton Leszno*. Cel biegów zaznacza się też w postaci wyrażeń przyimkowych: *Bieg po Ciacho*, *Bieg z Puszką dla WOŚP* (podkreślenie charytatywnego celu biegu).

W związku z zawężeniem obszaru badawczego do Wielkopolski możliwe było zanalizowanie zebranego materiału pod kątem obecności w nazwach biegów leksyki charakterystycznej dla polszczyzny tego regionu. Dwie nazwy podkreślają, że biegi odbywają się w Wielkopolsce, czyli w Pyrlandii: *Pyrlandzka Dycha* oraz *Półmaraton o Puchar Pyry*. Regionalna legenda stanowiąca motywację spetryfikowanego połączenia wyrazowego *elegant z Mosiny* została uwieczniona przez organizatorów pięciokilometrowego biegu w tej miejscowości, który otrzymał nazwę *Elegant na Piątkę*[21]. Frazeologizm *elegant z Mosiny*, który do dziś jest żywy w gwarze miejskiej Poznania i oznacza kogoś przesadnie, w złym guście wystrojonego, w chrematonimie tym zaktualizowano w postaci modyfikującej innowacji skracającej[22].

Poza opisanymi powyżej onimami zawierającymi potoczne określenia biegów ze względu na ich dystans wyróżnić można grupę nazw z leksemami bardziej oficjalnymi, aczkolwiek charakterystycznymi dla środowiska biegaczy, takimi jak: *Półmaraton Ostrzeszowski*, *Poznań Półmaraton*, *Maraton Jastrowski*, *Maraton Lednicki*. Warto podkreślić, że wśród chrematonimów wskazujących dystans wszystkie nazwy półmaratonów i maratonów występują z leksemami z polszczyzny ogólnej – oficjalnej. Nazwy biegów na krótsze odległości zawierają zaś przede wszystkim słownictwo potoczne, w tym zdrobnienia i zgrubienia (*dyszka*, *dycha*, *piątka*, *dziewiątka*). Być może świadczy to o respekcie do organizatorów zawodów na większym dystansie. Swobodniejszy stosunek niż osoby tworzące oficjalne nazwy mają zapewne biegacze, którzy na co dzień często posługują się nazwą *połówka* w odniesieniu do półmaratonu, np.:

> *Wgłębiając się dalej i szukając jakichś cech wspólnych z dawniejszymi wynikami można sięgnąć przecież do życiówek... i w nich jest podobnie – 4'01" w połówce, 3'58" w dyszce – a to tylko 3 sekundy różnicy (!)*[23].

[21] Legenda ta wywodzi się z pamiętnika Jana Chryzostoma Paska, w którym czytamy, że w zimie na przełomie 1659 i 1660 roku w Mosinie przebywały oddziały wojska hetmana Czarnieckiego. Miejscowi krawcy obszyli oddziały w eleganckie mundury krojone, stąd służący w nim wojskowi zyskali miano elegantów z Mosiny [www.mosina.pl, dostęp 25.11.2014].

[22] Zob. S. Bąba [2009].

[23] www.biegnijmy.pl, [dostęp 21.11.2014].

Czując niedosyt po kwietniowym maratonie w Łodzi przewertowałem kalendarz biegów i wypatrzyłem Wrocław. Połówka – mój ulubiony dystans, nocą – będzie chłodniej, termin 3tygodnie po Piotrkowskiej – będzie czas żeby i wypocząć i zrobić kilka treningów wytrzymałościowych. Dlaczego ja tak rzadko biegam te połówki? Przecież to mój ulubiony typ wysiłku, rodzaj zmęczenia, najwartościowsze wyniki mam właśnie z tego dystansu.. Chyba w przyszłym roku muszę ich więcej poplanować, bo teraz jesienią wiem, że raczej będzie tylko jedna poważna – w Tarczynie[24].

Na koniec analizy wielkopolskich onimów biegowych wypada zwrócić uwagę na obecność w nich samego leksemu *bieg*. Zawiera go ponad 65% nazw. W chrematonimach, w których nie występuje, pojawiają się określenia dystansu: sześć na dziewięć nazw maratonów i dwanaście na dziewiętnaście nazw półmaratonów zawiera odpowiednio leksemy *maraton* i *półmaraton*. Zatem większość analizowanych tu onimów tworzonych jest ze słowami jednoznacznie sygnalizującymi fakt, że są nazwami biegów.

Podsumowując, warto wskazać funkcje pełnione przez chrematonimy użytkowe, do których można zaliczyć nazwy biegów[25]. Wydaje się, że spośród funkcji wymienianych przez Czesława Kosyla [Kosyl 1983], Aleksandrę Cieślikową [Cieślikowa 2004], Mariusza Rutkowskiego [Rutkowski 2001] oraz Artura Gałkowskiego [Gałkowski 2011] onimy biegowe poprzez wskazywanie jednostkowych obiektów, w tym przypadku konkretnych biegów, pełnią przede wszystkim funkcję denotacyjno-identyfikacyjną. Dla analizowanych tu nazw istotne są także funkcje informacyjno-semantyczna oraz komunikacyjna, ponieważ chrematonimy biegowe przekazują informacje o wydarzeniu, jego miejscu, charakterze, dystansie itp., przez co stają się swoistego rodzaju apelatywnym komunikatem. Wiele nazw deantroponimicznych pełni funkcję kulturotwórczą – służą podtrzymywaniu pamięci o osobach zasłużonych dla historii Polski i regionu. Części tych nazw będących wynikiem gier językowych można przypisać również funkcję retoryczną. Ponieważ nazwy biegów mają przede wszystkim zachęcić do uczestnictwa w nich, muszą pełnić funkcje: perswazyjną, marketingową, czyniąc z nazwy slogan reklamowy, a także marketingową oraz ideacyjną pozwalającą utożsamić nazwę z realizowaną ideą, np. celem charytatywnym zawodów. Ważna jest również funkcja socjalizująca niektórych chrematonimów – służą one wytwarzaniu poczucia wspólnoty i ugruntowywaniu tożsamości – po pierwsze biegaczy, dzięki używaniu ich socjolektu (*cross*, *dyszka* i inne), po drugie Wielkopolan, dzięki wykorzystywaniu słownictwa regionalnego (*pyra*, *Pyrlandia*, *elegant z Mosiny*)[26].

[24] mauratończyk.blogspot.com, [dostęp 27.11.2014].

[25] O funkcjach tekstu ogólnie pisała Renata Grzegorczykowa. Zob. R. Grzegorczykowa [1991].

[26] Por. A. Gałkowski [2011].

Próbując zatem odpowiedzieć na pytanie zawarte w tytule artykułu, należy stwierdzić, że bieg powinien mieć nazwę, żeby odróżnić go od innych biegów. Nazwa ta powinna zawierać leksem związany z bieganiem, by odróżnić typ zawodów od innych wydarzeń sportowo-kulturalnych. Onim biegowy często też informuje o dystansie czy charakterze przedsięwzięcia. Komunikat przekazywany jest w języku zrozumiałym przede wszystkim dla biegacza uprawiającego dany typ biegu. Doświadczonego zawodnika być może zainteresuje *Top-Cross Torunia*, a mniej doświadczony będzie mógł zdecydować się na udział na przykład w *Biegu po Ciacho*.

Bibliografia

Bąba S., 2009, *Frazeologiczne innowacje skracające we współczesnej prozie polskiej* [w:] Tegoż, *Frazeologia polska. Studia i szkice*, Poznań, s. 49–55.

Cieślikowa A., 2004, *Tradycja i innowacje w nazwach własnych na przełomie wieków* [w:] *Nazwy mówią*, M. Pająkowska-Kensik, M. Czachorowska (red.), Bydgoszcz, s. 32–39.

Gałkowski A., 2011, *Chrematonimy w funkcji kulturowo-użytkowej. Onomastyczne studium porównawcze na materiale polskim, włoskim, francuskim*, Łódź.

Grzegorczykowa R., 1991, *Problem funkcji języka i tekstu w świetle teorii aktów mowy* [w:] *Język a kultura,* R. Grzegorczykowa., J. Bartmiński (red.), t. 4: *Funkcje języka i wypowiedzi*, Wrocław, s. 11–28.

Guz B., 2001, *Język wchodzi w grę – o grach językowych na przykładzie sloganów reklamowych, nagłówków prasowych i tekstów graffiti*, „Poradnik Językowy", z. 10, s. 9–20.

Kosyl Cz.,1983, *Forma i funkcja nazw własnych*, Lublin.

Łysiak W., *Mazurzy Wieleńscy – falsyfikacja podstaw mitu*, „Etnografia Polska" 1991, (t. 35), z. 2, s. 201–216.

Markowski A., 2004, *Językoznawstwo normatywne dziś i jutro: stan, zadania, szanse, zagrożenia* [w:] *Komunikaty RJP*, nr 2 [dostęp online: rjp.pan.pl, 30.11.2014].

Niepytalska-Osiecka A., 2013, *Socjolekt polskich alpinistów*, Warszawa [nieopublikowana rozprawa doktorska].

Pędzich B., 2012, *Jak powstaje socjolekt? Studium słownictwa paralotniarzy*, Warszawa.

Piekot T., 2008, *Język w grupie społecznej. Wprowadzenie do analizy socjolektu*, Wałbrzych.

Polskie nazwy własne. Encyklopedia, 1998, pod red. E. Rzetelskiej-Feleszko, Warszawa–Kraków.

Rutkowski M., 2001, *Wstępna charakterystyka funkcji nazw własnych*, „*Onomastica”* XLVI, s. 7–29.

Słownik języka polskiego PWN (SJP) (dostęp online: www.sjp.pl).

Uniwersalny słownik języka polskiego (USJP), 2003, pod red. S. Dubisza, t. I–IV, Warszawa.

Wiertlewski S., 2008, *Metafora pojęciowa jako narzędzie rekonstruowania językowego obrazu świata w socjolekcie rowerowym*, „Język, Komunikacja, Informacja”, t. 3, s. 79–89.

Źródła internetowe

silesiamarathon.pl

www.biegnijmy.pl

www.czasnabieganie.pl

www.e-lubon.pl.

www.funofrun.bloog.pl

www.magazynbieganie.pl

www.maratonypolskie.pl

www.mauratończyk.blogspot.com

www.mosina.pl

www.pogonzawilkiem.lubonskikb.pl

www.portalaktywni.com

www.robsik.bloog.pl

www.trailrunning.pl

Recenzowany tom jest pokłosiem konferencji zorganizowanej w dniach 24–25 października przez Koło Naukowe Glottodydaktyków, działające przy Katedrze Lingwistyki Stosowanej i Kulturowej UŁ. Organizatorzy konferencji zaproponowali bardzo atrakcyjny i ważny temat, który zainspirował jej uczestników do przygotowania artykułów skupionych wokół trzech grup zagadnień: dydaktyki języka, lingwistyki kulturowej i dialektologii. Ogromnie cieszy zainteresowanie młodych naukowców tematyką dydaktyczną i glottodydaktyczną oraz kulturową. Zamieszczone w tomie artykuły pokazują poszukiwania nowych metod nauczania, przy znajomości dotychczasowych osiągnięć w tej dziedzinie, w oparciu o wiedzę językoznawczą i z wykorzystaniem technologii informacyjnych. Cykliczne organizowanie takich konferencji jest ważną i cenną inicjatywą młodych językoznawców, dydaktyków i kulturoznawców.

Z recenzji dr hab. Anny Dunin-Dudkowskiej

WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

www.wydawnictwo.uni.lodz.pl
e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl
tel. (42) 665 58 63

ISBN 978-83-8088-034-4
9 788380 880344